

# Henryk Bogacki

---

"Kirche in der Gegenwart", cz. 2,  
Roger Aubert, Günter Bandmann,  
Jakob Baumgartner, Mario  
Bendiscioli, Jacques Gadille, Oskar  
Köhler, Rudolf Lill, Bernard  
Stasiewski, Erika Weinzierl,  
Freiburg-Basel-Wien 1973 : [recenzja]

---

Collectanea Theologica 44/4, 189-190

---

1974

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## R E C E N Z J E

Roger AUBERT, Günter BANDMANN, Jakob BAUMGARTNER, Mario BENDISCIOLI, Jacques GADILLE, Oskar KÖHLER, Rudolf LILL, Bernhard STASIEWSKI, Erika WEINZIERN, *Kirche in der Gegenwart*, część II: *Die Kirche zwischen Anpassung und Widerstand (1878 bis 1914)*, Freiburg-Basel-Wien 1973, Verlag Herder, s. XXIV + 624 (*Handbuch der Kirchengeschichte*, wyd. Hubert Jedin, t. VI/2).

Już pierwsza część ostatniego tomu *Handbuch der Kirchengeschichte* świadczy, w jakim stopniu historia Kościoła katolickiego w XIX wieku jest nacechowana poszukiwaniem właściwego określenia stosunku Kościoła do współczesnego świata, a zarazem troską o nienaruszone zachowanie spuścizny tradycji<sup>1</sup>. Druga część tego tomu obejmuje lata 1878—1914, a więc pontyfikaty Leona XIII i Piusa X. Była to epoka szczególnych napięć z otaczającym światem oraz wewnętrznych konfliktów tak charakterystycznych dla najnowszych dziejów Kościoła. Autorzy opracowali szczególnie dokładnie i obszernie ten okres, gdyż właśnie tu sięgają korzenie wielu problemów obecnie nękających Kościół.

Dotyczy to w pierwszym rzędzie zagadnień teologicznych, które w tym czasie najostrzej wystąpiły podczas zmagania z modernizmem. Roger Aubert podaje zwięzłą syntezę wyników dotychczasowych badań tego zjawiska (s. 435—500).

Dzięki wykształceniu gruntowniejszemu niż w krajach romańskich i anglosaskich kler niemiecki prawie nie został dotknięty prądami modernistycznymi. W Niemczech występowało zjawisko określane mianem *Reformkatholizismus*. Różne kierunki obejmowane tym terminem zmierzały do rozluźnienia centralizmu kościelnego, do swoistego pluralizmu w filozofii i teologii, do elastyczniejszego stanowiska w kwestiach społecznych i politycznych. Jednakże — w przeciwieństwie do właściwego modernizmu — owe prądy w Niemczech bezwarunkowo uznawały podstawową koncepcję wiary oraz strukturę Kościoła, a więc z założenia dążyły tylko do dyskusji i reformy wewnątrz Kościoła (przede wszystkich F. X. Kraus, H. Schell, A. Ehrhard).

Całkiem odmienna była postawa francuskich modernistów, którzy uważali, że w teologii należy zrezygnować z trwałych twierdzeń, a poprzez stałe nowe interpretacje nawiązywać kontakty z życiem znajdującym się w ciągłym rozwoju. Bezpośrednim polem powstania modernizmu we Francji była biblistyka, podejmująca poglądy niemieckich liberalnych egzegetów protestanckich, oraz apolegetyka i historia dogmatów (A. Loisy, L. Laber-

---

<sup>1</sup> Por. omówienie tej części w *Collectanea Theologica* 43(1973) z. 2, 216—217.

thonnière, E. Le Roy). Gwałtowność i radykalizm ich wystąpień (dominującym wrażeniem było całkowite zakwestionowanie wiary przez francuskich modernistów) wywołały sprzeciw nawet wobec tych wniosków, które później zostały przyswojone w trakcie rozwoju nauczania kościelnego i teologii.

Mimo niewielkiej liczebności modernści angielscy wywarli w Europie, a zwłaszcza we Włoszech wielki wpływ. Jak Loisy otrzymał tytuł „ojca modernizmu katolickiego” w dziedzinie egzegezy i historii dogmatów, tak G. Tyrrell może mieć prawo do podobnego tytułu w teologii fundamentalnej i filozofii religii. Natomiast F. von Hügel pełnił funkcję łącznika między modernistami i progresistami welu krajów, a nawet — na początku kryzysu modernistycznego — z władzami kościelnymi.

We Włoszech modernizm zmierzał — bardziej niż w innych krajach europejskich — do wyzwolenia się spod nacisku kurii rzymskiej przez akcentowanie w Kościele charakteru wspólnoty wiernych, do powrotu do stanu z okresu wczesnego chrześcijaństwa. Był to ruch bardziej masowy niż gdzieindziej (choć brakowało mu teoretyków na miarę Francji czy Anglii), lecz w profilu swym był raczej reformistyczny niż negujący dogmaty.

Ostre reakcje Stolicy Apostolskiej na modernizm — ograniczone do uproszczonych potępień, bez próby dostrzeżenia słusznych pytań i podjęcia problemów — doprowadziły do odejścia od Kościoła radykalnych przedstawicieli, którzy szybko przeszli na pozycje racjonalistyczne. U większości zwolenników modernizmu nastąpiło jednakże podporządkowanie się decyzjom Watykanu, co stworzyło złudne wrażenie, jakoby problem został rozwiązany, a dyskusje zakończone. Niewątpliwym skutkiem tego było powstrzymanie — przede wszystkim we Włoszech — kleru przed poważniejszymi studiami, jak również wytworzenie wśród katolickich badaczy nastroju lęklivosti, hamującego podejmowanie badań. Potępienie modernizmu nie rozwiązało problemów — przed wszystkim kwestii stosunku teologii do jej źródeł (Pismo św., dokumenty tradycji i nauczania kościelnego) oraz natury rozwoju dogmatów.

Ubocznym wynikiem potępienia modernizmu była atmosfera podejrzliwości, jak zapanowała w Kościele. Jej ofiarami stawali się niemal wszyscy katolicy uczeni tego czasu. Do głosu doszli integraliści, na każdym kroku wietrzący herezje i nie przebiegający w środkach walki. Dziś ocenia się negatywnie formy walki z niebezpieczeństwami, jakie niósł ze sobą modernizm (zwłaszcza jego radykalni przywódcy). Uniemożliwiono rozróżnienie między słusznymi pytaniami a błędnymi odpowiedziami. Zostało zahamowane poszukiwanie rozwiązań zasadniczych problemów, a ich ignorowanie przyniosło niemałe szkody.

Opracowanie okresu 1878—1914 ułatwia zrozumienie życia Kościoła w wieku XX. Wydawnictwo zapowiada osobny tom, który obszernie przedstawi dzieje Kościoła od r. 1914 po Sobór Watykański II, a więc aż po zamknięcie wielowiekowej epoki stojącej pod znakiem Soboru Trydenckiego.

Ks. Henryk Bogacki SJ, Warszawa

Hans MAIER, *Revolution und Kirche. Zur Frühgeschichte der christlichen Demokratie*, wyd. 3, München 1973, Kösel-Verlag, s. 344.

Hans Maier w 1959 r. opublikował po raz pierwszy studium na temat genezy europejskich partii chrześcijańsko-demokratycznych. O wartości tego dzieła historycznego świadczy jego trzecie wydanie. Autor nie zajmuje się dziejami powstawania poszczególnych partii, ale ich podłożem ideologicznym. W badaniach swych sięga bowiem do okresu rewolucji francuskiej, kiedy